

Katarzyna Dembicz

ZMIANY W ZALUDNIENIU AMERYKI ŁACIŃSKIEJ, 1950-2010. UJĘCIE DYNAMICZNE

Przemiany ludnościowe mające miejsce w Ameryce Łacińskiej w II połowie XX wieku i w pierwszej dekadzie wieku XXI charakteryzuje olbrzymia dynamika, a także różnorodność przestrzenna. Nie zawsze jednak tendencje regionalne pokrywają się z procesami zachodzącymi w skali poszczególnych państw bądź lokalnej. W ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat Amerykę Łacińską cechował nieprzerwany wzrost liczby ludności, która ze 167,3 mln w 1950 roku osiągnęła wartość 588,6 mln w 2010 roku (patrz ANEKS, wykres nr 1).

Jednakże nie dotyczył on w jednakowym stopniu wszystkich państw regionu. Większość z nich, zarówno tych kontynentalnych jak i wyspiarskich doświadczyła w analizowanym okresie gwałtownych, wręcz skokowych zmian. Te najbardziej spektakularne przykłady to *casus* Gujany Francuskiej, której ludność wzrosła z 25 tys. w 1950 roku do 207 tys. w 2010, Wenezueli – z 5 mln w 1950 roku do ponad 29 mln w 2010, Meksyku – z 27,7 mln do ponad 110 mln, czy Wyp. Bahama z 79 tys. do 346 tys. (patrz ANEKS, tabela nr 1). Oczywiście wskazać można również takie kraje jak Urugwaj, Gujana, Argentyna i część wysp karaibskich, które zaledwie podwoiły w tym czasie liczbę swoich mieszkańców, czy też Grenada i Dominika, które w niewielkim stopniu zwiększyły swoją populację (odpowiednio z 76 tysięcy mieszkańców do 104 tysięcy oraz z 51 do 67 tysięcy). Należy zaznaczyć, że obie wyspy Małych Antyli odczuły w sposób szczególnie zmiany liczebne ludności. W połowie analizowanego okresu, czyli na przełomie lat 70. i 80., ich populacja podlegała wahaniom, co wynikało z silnej emigracji, która spowodowała widoczne ubytki w ludności.

Aktualnie regionem najbardziej dynamicznie rozwijającym się pod względem demograficznym jest Ameryka Centralna. W 1950 r. posiadała dwa razy mniej mieszkańców niż Wyspy Karaibskie natomiast w 2010 roku przewyższyła ich liczbę o niecały milion (około 1,5% więcej), osiągając wartość 42 509 000 (patrz ANEKS, wykres nr 2).

W perspektywie najbliższych dwóch, trzech dekad kraje Ameryki Centralnej będą utrzymywać

wzrost populacji inne zaś, jak państwa wyspiarskie, zdecydowanie go wyhamowywać.

Tempo wzrostu liczby ludności w Ameryce Łacińskiej, w tym w wybranych krajach regionu, możemy dokładniej przeanalizować dzięki wykresowi nr 2 (patrz ANEKS). Wynika z niego, że do połowy lat sześćdziesiątych, w skali całego regionu, średnia roczna stopa wzrostu liczby ludności utrzymywała tendencje wzrostowe, zaś po tym okresie nastąpił najpierw powolny, a od lat osiemdziesiątych zdecydowany jej spadek. Wyraźnie widać jednak zarysowujące się trzy scenariusze rozwoju demograficznego. Pierwszy Realizowany przez Gwatemalę, która potwierdza pewną prawidłowość, iż w krajach o zdecydowanym udziale ludności indiańskiej następuje bardzo powolny spadek, a nawet utrzymywanie się wysokiego wskaźnika wzrostu liczby ludności. Podobna tendencja notowana jest w krajach o niskim poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego, czyli Haiti i Paragwaju¹.

Drugi scenariusz przedstawia zdecydowaną tendencję spadkową liczby mieszkańców. Państwa z tej grupy, w perspektywie najbliższych 10 lat (2010-2020) osiągną niższe wartości niż w pierwszym przypadku, ale ciągle dodatnie, oscylujące między 0,5%-1% rocznego tempa wzrostu liczby ludności. W tej grupie znajdują się obszary najbardziej rozwinięte gospodarczo, czyli Argentyna i Urugwaj, Brazylia, Chile, Meksyk.

Całkowitym ewenementem w skali regionalnej są kraje realizujące trzeci scenariusz rozwoju demograficznego w Ameryce Łacińskiej, czyli Dominika, Gujana i Wyspy Dziewicze USA, które w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku osiągnęły ujemne wartości wzrostu liczby ludności, to jest odpowiednio -0,28%, -0,06% i -0,07%. Do tej grupy w ciągu najbliższej dekady dołączy Kuba, której liczba mieszkańców od ponad dziesięciu lat oscyluje w granicach 11 milionów. Co ciekawe, przewiduje się, że za niespełna 15 lat dołączą do niej kolejne państwa – Barbados, Portoryko oraz Trynidad i Tobago, których udział w ogólnej liczbie ludności Ameryki Łacińskiej jest

niewielki, jednakże należą one do najważniejszych gospodarek Karaibów.

Z powodów ekonomicznych, ostatni scenariusz jest najmniej korzystny. Ubytki, jakie wynikają ze spadku liczby ludności wywołanego, w przypadku państw karaibskich, głównie silną emigracją dotyczą głównie grup aktywnych zawodowo i najbardziej przedsiębiorczych w społeczeństwie oraz najlepiej wykwalifikowanych.

Zmiany ilościowe dotyczące mieszkańców Ameryki Łacińskiej, które dokonywały się na przestrzeni ostatnich 60 lat miały również swój wymiar przestrzenny, który uległ modyfikacji. Oprócz czynników przyrodniczych, które odgrywały niepodważalną rolę w okresie prekolumbijskim w kształtowaniu przestrzennego rozmieszczenia ludności regionu, należy wymienić wiele innych, które można określić wspólnym terminem ekonomicznych. Siła oddziaływania poszczególnych elementów ulegała zmianie, wpływając mniej lub bardziej zdecydowanie na koncentrację ludności na wybranych obszarach. Oczywiście oprócz aktywności gospodarczej ważnym elementem jest życie społeczne, które może wpływać na jej intensyfikację. Niektóre z terenów, od czasów prekolumbijskich do dnia dzisiejszego są ciągle wyjątkowo atrakcyjne, jak Płaskowyż Centralny Meksyku, środkowe Andy, śródgórskie doliny Gwatemali².

Pomimo tak intensywnego przyrostu liczby ludności, Ameryka Łacińska jest obszarem w dalszym ciągu słabo zaludnionym. Średnia gęstość zaludnienia to ok. 26 osób/km² co stanowi wartość prawie dwukrotnie niższą od średniej światowej wynoszącej 47 osób/km². Jednakże w ciągu ostatnich 30 lat wzrosła ona o 67% (w 1980 roku wyniosła 17,6 osoby/km²).

W 1992 roku wydana została przez CESLA publikacja pt. „Ameryka Łacińska, przestrzeń i społeczeństwo”, w której znalazł się artykuł na temat cech współczesnego rozmieszczenia ludności w Ameryce Łacińskiej (Dembicz A.; 1992). Od tego czasu upłynęły dwie dekady i podkreślić należy, iż w porównaniu ze stanem z końca lat osiemdziesiątych nastąpiły w tym układzie zdecydowane zmiany. We wspomnianym artykule A. Dembicza, przeprowadzona została klasyfikacja państw Ameryki Łacińskiej pod względem wskaźnika gęstości zaludnienia. Wyróżniono trzy grupy państw:

1. o największej gęstości zaludnienia (pow. 40 os. na km²);

2. o średniej gęstości zaludnienia (pow. 10 os. na km²); i

3. najsłabiej zaludnione (poniżej 10 os. na km²).

Mając na uwadze dynamiczne zmiany demograficzne, które dokonały się w Ameryce Łacińskiej w kontekście procesów globalnych, warto odnieść się do przeprowadzonej klasyfikacji i nieco ją zmodyfikować. Z tego powodu podwyższone zostały progi gęstości zaludnienia dla poszczególnych grup. Zgodnie z zamieszczoną poniżej tabelą nr 1, do grupy państw charakteryzujących się najwyższymi wskaźnikami gęstości zaludnienia zaklasyfikowane zostały te o wartości powyżej 100 osób na km², kraje o średniej gęstości zaludnienia charakteryzują wartości powyżej 20 os. na km² i te najsłabiej – poniżej tej wartości.

Tak jak w poprzednich latach największą gęstość zaludnienia wykazują małe obszarowo państwa. Z tego powodu w Ameryce Łacińskiej o wiele wyższe wskaźniki od średniej regionalnej posiadają Karaiby i Ameryka Centralna. Najgęściej zaludnionym krajem pozostaje, od ponad trzech dekad, Barbados. Inne gęsto zamieszkałe to Portoryko, Haiti, a w przypadku Ameryki Centralnej – Gwatemala (132 os./km²), która w 1980 roku również zaklasyfikowana została do tej grupy jednakże osiągając wartość zaledwie 64 os./km². Oczywiście nie w przypadku wszystkich małych powierzchniowo jednostek można mówić o prostej zależności wielkości państwa do liczby jego mieszkańców. Pomimo uzyskiwanych wysokich wartości tego wskaźnika, w przypadku Ameryki Centralnej i Karaibów różnice są wyraźnie widoczne. Elementami przyciągającymi migrantów i wpływającymi na wzrost koncentracji ludności na poszczególnych obszarach są szczególne walory gospodarcze danego terytorium, rozwinięta sieć miast – zwłaszcza dużych. Z tego powodu Belize posiada niską, jak na warunki środkowoamerykańskie, gęstość zaludnienia, chociaż przewyższającą średnią regionalną.

Drugą grupę państw stanowią kraje o średniej gęstości (między 20 a 100 osób na km²), które w rzeczywistości kształtują obraz zaludnienia regionu. Pomimo iż nie jest ona najliczniejszą wśród trzech wyróżnionych, kraje do niej należące obejmują największą powierzchnię Ameryki Łacińskiej, skupiając również największą liczbę jej mieszkańców – w sumie ponad 80% ludności re-

gionu. Należą do niej między innymi Brazylia, Kolumbia, Meksyk i Wenezuela.

Ostatnia grupa państw, najsłabiej zaludnionych, pomimo znacznego wzrostu liczby ludności w regionie, powiększyła się w stosunku do stanu z lat 80. o dwa kraje – Argentynę i Urugwaj, które według starej klasyfikacji znalazły się w grupie państw o średniej gęstości zaludnienia osiągając odpowiednio 10 os./km² i 17 os./km². Powodem jest podwyższenie się wartości średniej gęstości zaludnienia Ameryki Łacińskiej, a tym samym prognozy dla państw najsłabiej zaludnionych, który ustanowiony został na poziomie 20 os./km²³. Tym sposobem jedne z najmniej dynamicznie rozwijających się pod względem demograficznym państw zostały słusznie do tej grupy zaliczone.

W ciągu ostatniego półwiecza nie tylko wzrosła gęstość zaludnienia w regionie, ale również nastąpiły zmiany w rozmieszczeniu przestrzennym ludności. Wyraźnie widoczna jest tendencja do znacznej koncentracji ludności na obszarach zurbanizowanych i przygranicznych (w tym wybrzeżach), które były terenami silnych inwestycji gospodarczych, w tym w infrastrukturę przemysłową i turystyczną. W przypadku Ameryki Środkowej, gęstość zaludnienia na niektórych z nich wzrosła nawet dziesięciokrotnie. Dotyczy to terenów przygranicznych meksykańsko-amerykańskich, Strefy Metropolitalnej Miasta Meksyk i okalających ją terenów, pacyficznych wybrzeży Gwatemali, Salwadoru, Nikaragui i Kostaryki oraz Miasta Hawany i prowincji Hawana⁴. Główną przyczyną tych zmian, oprócz przyrostu naturalnego ludności, były przede wszystkim migracje ze wsi do miast.

W przypadku Ameryki Południowej w ostatnich pięćdziesięciu latach silnie wzrosła gęstość zaludnienia w pasie jej pacyficznych wybrzeży i południowo-wschodnich wybrzeży.

Zarówno w Ameryce Północnej jak i Południowej przyczyną zmian był rozwijający się przemysł przetwórczy i wydobywczy, a także rosnąca wymiana handlowa ze światem, która pociągnęła za sobą rozbudowę miast portowych.

Spontaniczna migracja do miast została wzmocniona działaniami rządów, które w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku realizowały politykę industrializacji poprzez substytucję importu, a wraz z nią aplikowały teorię biegunów wzrostu. Stało się tak w przypadku Brazylii,

Wenezueli czy Meksyku. Ta bardzo popularna wówczas koncepcja traktowana była jako sposób na ożywienie gospodarcze i zaludnienie niedoinwestowanych obszarów oraz odciążenie tych przeludnionych. Tym sposobem atrakcyjne ze względu na przeprowadzone inwestycje i przyciągające migrantów stały się: w Brazylii – Dystrykt Federalny z miastem Brasilia i okalający go stan Goiás, stan Bolivar w Wenezueli z miastem Guayana, a w latach osiemdziesiątych – stan Quintana Roo w Meksyku z miastem Cancún.

Równolegle prowadzona była w dalszym ciągu kolonizacja rolnicza dziewiczych terenów, które również przyciągały rzesze spragnionych ziemi chłopów, czego najlepszym przykładem jest zagospodarowywanie Amazonii i w konsekwencji wzrost gęstości zaludnienia na tym obszarze, z około 1 osoby/km² do nawet 50 osób/km², a w przypadku Meksyku – zagospodarowywanie interioru stanu Quintana Roo.

Pomimo tych przesunięć w gęstości zaludnienia strefy skupiające większość mieszkańców pokrywają się z tymi sprzed ponad pół wieku, a są to⁵:

1. strefa środkowego Meksyku, rozciągająca się od wybrzeża Pacyfiku po Zatokę Meksykańską, skupiająca nieco ponad 50% mieszkańców Meksyku (około 56 milionów);
2. pacyficzne wybrzeże Ameryki Centralnej. Strefa ciągnąca się od granicy meksykańsko-gwatemalskiej po jezioro Nikaragua, łącznie ok. 19,5 mln mieszkańców;
3. strefa wyspiarska Antyli, łącznie ok. 40 milionów mieszkańców;
4. strefa karaibsko-andyjska Ameryki Południowej, obejmująca Andy Północne i Środkowe. Rozciągająca się od karaibskich wybrzeży Wenezueli przez środkowe Andy i wybrzeże Pacyfiku po *Altiplano*, zamieszkała przez około 70 milionów osób;
5. atlantyckie wybrzeże Ameryki Południowej. Strefa, która uległa znacznemu rozszerzeniu, przebiegająca od północno-wschodniej Brazylii po Nizinę La Platy, łącznie z prowincją Misiones i częścią Paragwaju skupia około 160 mln mieszkańców.

Do wyróżnionych, należy dodać jedną wyraźnie się zarysowującą, chociaż niewielką w porównaniu z pozostałymi. Jest to środkowa część Chile, która łącznie z pasem wybrzeża pacyficz-

nego, Andami i wschodnim przedgórzem Andów skupia około 11 milionów mieszkańców.

Należy podkreślić również, iż rozwijające się powierzchniowo strefy 4 i 5 zaczynają łączyć się ze sobą za sprawą rosnącej gęstości zaludnienia w północnej części Argentyny, wschodniej Boliwii i południowo-zachodniej Brazylii (patrz ANEKS, mapa nr 1).

Koncentracja ludności na tych obszarach wynika z inwestycji w przemysł wydobywczy i działalność rolniczą.

Zmiany w rozmieszczeniu ludności powodują powolne zacieranie się granic obszarów, które tradycyjnie były najgęściej zaludnione i pokrywały się z granicami występowania kultur prekolumbijskich. Dziś o atrakcyjności nie decydują elementy przyrodnicze, lecz działalność gospodarcza i rozbudowana infrastruktura miejska, drogowa i przemysłowa, które po części przyczyniły się również do nadmiernego rozrostu miast, a co za tym idzie, do częstej dominacji jednego miasta (zarówno ilościowej jak i jakościowej) nad resztą kraju.

Przypisy:

¹ Wskaźnik HDI (Human Development Index) dla Haiti osiągnął wartość w 2007 roku 0,532, a dla Paragwaju 0,761, plasując je odpowiednio na 149 i 101 miejscu w rankingu.

² Za Dembicz A., 1992, s. 156.

³ W 1992 roku A. Dembicz, analizując zmiany w koncentracji ludności Ameryki Łacińskiej, ustanowił próg minimalnej gęstości zaludnienia, poniżej której kraje klasyfikowane były jako słabo zaludnione na wartości 10 os./km² (porównaj, Dembicz A., 1992).

⁴ Aktualnie prowincja Hawana podzielona została na dwie: Artemisa i Mayabeque.

⁵ Porównaj A. Dembicz, „Cechy współczesnego rozmieszczenia ludności w Ameryce Łacińskiej”, w: *Ameryka Łacińska. Przestrzeń i społeczeństwo*, CESLA, Warszawa, 1992.

Bibliografia:

“*América Latina y Caribe: estimaciones y proyecciones de población 1950-2010*”, (2004), *Boletín Demográfico*, nr 73, CEPAL, Santiago de Chile, Enero 2004.

Anuario estadístico de América Latina y el Caribe, 2006, CEPAL, Santiago de Chile, www.cepal.org/publicaciones.

Czerny Mirosława, (1992), „Tendencje w zmianach ludnościowych w latach 1950-1985”, *Ameryka Łacińska przestrzeń i społeczeństwo*, CESLA UW, Warszawa.

Dembicz Andrzej, (1992), „Cechy współczesnego rozmieszczenia ludności w Ameryce Łacińskiej”, *Ameryka Łacińska przestrzeń i społeczeństwo*, CESLA UW, Warszawa.

Demographic Yearbook, United Nations Statistic Division, <http://unstats.un.org>.